

Przedstawiciele Polonii zagranicznej przybędą na Festiwal

W związku z V Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń spodziewany jest przyjazd ok. 20 lipca br. kilkuset młodych chłopców i dziewcząt z Polonii zagranicznej — z krajów Europy zachodniej i Ameryki. Młodzież ta weźmie również udział w uroczystościach Święta Odrodzenia i przed rozpoczęciem Festiwalu zwiedzi kraj.

W czasie Festiwalu delegacje młodzieży Polonii zagranicznej da kilka występów artystycznych w mi-

steczach festiwalowych i zakładach pracy. Program występów składać się będzie z polskich pieśni i tańców ludowych, których młodzież nauczyła się w polskich świetlicach za granicą.

Młodzież Polonii zagranicznej z wielkim entuzjazmem i radością przygotowywała się do udziału w Festiwalu, dając tym samym wyraz swego przywiązania do Ojczyzny oraz solidarności z ideami przyjaźni i braterstwa łączącymi młodzież całego świata.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 171 (1621) B

Warszawa, środa 20 lipca 1955 r.

Cena 20 gr

18 lipca o godzinie 10 rano w Pałacu Narodów w Genewie

Konferencja szefów rządów 4 wielkich mocarstw rozpoczęła obrady

GENEWA. Dnia 18 lipca br. o godzinie 10 rozpoczęły się w Pałacu Narodów obrady szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Już na długo przed godziną 10 w okolicach Pałacu Narodów zaczęły gromadzić się tłumy ciekawych. Na dziedzińcu pałacu, u wejścia, którym miały wjechać wozy delegacji, stanęli gęstym szpalerem dziennikarze.

Spółród szefów rządów przyjechali najpierw premier brytyjski A. Eden i premier francuski E. Faure. Następnie ukazały się samochody wiozące delegację radziecką: N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, G. K. Żukowa, W. M. Mołotowa i ich otoczenie. Wreszcie jako ostatnia przybyła delegacja amerykańska z prezydentem Eisenhowerem na czele.

Delegaci przybywali z uśmiechem na ustach i pozdrawiali przyjaźnie ręką zebranych przedstawicieli prasy międzynarodowej.

Przy stole obrad zasiędlę ze strony radzieckiej: przewodniczący delegacji N. A. Bulganin i członkowie delegacji: N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Żukow i A. A. Gromyko.

Ze strony Stanów Zjednoczonych w konferencji biorą udział: D. Eisenhower, J. Dulles, MacArthur jr., C. Bohlen i inni.

Wielką Brytanię reprezentuje na konferencji delegacja, w skład której wchodzi: A. Eden, H. Macmillan, Kirkpatrick i inni.

Ze strony Francji w konferencji uczestniczą: E. Faure, A. Pinay, L. Joxe i inni.

W przededniu otwarcia Pałacu Kultury i Nauki

W dniu 18 bm. Pałac Kultury i Nauki im. Stalina — zbudowany siłami i środkami Związku Radzieckiego — kompletnie wykończony i gotowy na przyjęcie pierwszych gości ukazał się w pełni swej krasy. Za trzy dni, tj. 21 bm., nastąpi uroczyste otwarcie Pałacu, który od tego dnia otworzy swe podwoje, by wszystkie swe wspaniałe urządzenia oddać w służbę narodu polskiego.

Budowa Pałacu — tego największego, bo o kubaturze 817,5 tys. m sześc. i 227-metrowej wysokości gmachu w Polsce — wspaniałego daru narodów radzieckich — trwała zaledwie ponad 3 lata.

W ciągu 16 miesięcy radziecy budowniczy zmontowali 26 tys. ton konstrukcji stalowych — tj. tyle, ile pochłonęłyby 5 mostów Śląsko-Dąbrowskich. Na roboty murarskie zużyto 40 mln sztuk cegieł. Na elewację zewnętrzną Pałacu złożyło się 74,5 tys. m kw. płyt.

W końcu 1953 roku budowniczowie radziecy wspólnie z polskimi rozpoczęli roboty wykończeniowe w 2300 salach i pomieszczeniach Pałacu. Blisko 200 radzieckich fabryk i 100 polskich zakładów wykonywało — na zamówienie, radzieckich budowniczych — potrzebne dla Pałacu materiały i wyposażenie wnętrza.

(Ciąg dalszy — patrz „Warszawskie nowinki” — str. 3).

Przed rozpoczęciem obrad na salę wpuśczone na krótki czas przedstawiciele prasy.

Powitalne przemówienie Hammarskjöelda

Następnie szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych i ich współpracowników powitał sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld w następujących słowach:

Przypadek mi zaszczytu powitania Was serdecznie w imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych w gmachu tym, który jest obecnie ośrodkiem naszej działalności w Europie, a który był niedługo siedzibą organizacji wyrażającej w okresie międzywojennym nadzieję świata na trwały pokój — nadzieję, która jeszcze się nie ziszcila. Cieszymy się, że możemy oddać do dyspozycji czterech czołowych członków ONZ ten gmach dla konferencji, której ostatecznym celem są właśnie cele Organizacji Narodów Zjednoczonych i której bezpośrednie zadanie żywo obchodzi wszystkich członków Organizacji.

Jestem przekonany, że mówię w imieniu wszystkich narodów, których nadzieje i dążenia są życiodajną siłą tej organizacji, gdy żywcie Wam sukcesów w Waszych doniosłych obradach. Na prośbę delegacji ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji pierwsze posiedzenie otworzył prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight Eisenhower. Po stanowiono, że na dalszych posiedzeniach będą przewodniczyli kolejno szefowie wszystkich delegacji.

Uzgodniliśmy — powiedział prezydent Eisenhower — że przyjmujemy procedurę obrad, ustalona przez czterech ministrów spraw zagranicznych, oraz że stworzono został wspólny sekretariat czterech mocarstw. Kierownikiem sekretariatu jest Peter Wilkinson. Jego zastępcą są przedstawiciele delegacji ZSRR, Wielkiej Brytanii i

Francji. Na podstawie oficjalnych decyzji, które będą powzięte na konferencji, sekretariat opracuje uzgodniony komunikat.

Następnie Eisenhower stwierdził, że w pierwszym dniu obrad odbędą się dwa posiedzenia szefów rządów. Poczynając od 19 lipca ministrowie spraw zagranicznych będą obradowali przed południem, a szefowie rządów po południu. Prezydent dodał, że ten porządek obrad będzie mógł oczywiście być w każdej chwili zmieniony przez szefów rządów.

N. A. Bulganin, A. Eden i E. Faure zgodzili się na ten porządek obrad.

Następnie prezydent Eisenhower złożył oświadczenie w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych. Po prezydencie przemawiał premier Francji E. Faure.

Na posiedzeniu popołudniowym, które rozpoczęło się o godzinie 14.45, przemawiał premier Wielkiej Brytanii A. Eden i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

Zakończenie pierwszego dnia obrad

Zamykając drugie posiedzenie w pierwszym dniu konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw D. Eisenhower powiedział, że pragnie poczynić kilka uwag, ponieważ — jak wyraził się zartobliwie — dzień jego krótkiej sławy jako przewodniczącego dzisiejszych obrad już się kończy.

Nie powinniśmy oczekiwać, że każda delegacja łatwo odstąpi od swojego stanowiska, by znaleźć grunt do porozumienia. Jeśli jednak w czasie tych wszystkich sporów potrafimy zachować ducha przyjaźni, to wykażemy sami sobie i całemu światu, że nasze oświadczenia, iż pragniemy współpracować dla sprawy pokoju, są

szczerze, a nasza konferencja zakończy się wielkim sukcesem. Jestem przekonany, że dzięki takim wysiłkom i działalności w tym duchu osiągniemy wielkie sukcesy umożliwiające merytoryczne rozwiązanie problemów, i po to w istocie rzeczy zebraliśmy się tutaj.

Na tym posiedzenie się zakończyło.

Dnia 19 bm. — zgodnie z przyjętym porządkiem obrad — ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw zbierają się na posiedzenie, które rozpocznie się o godzinie 11 rano. O godzinie 16 odbędzie się posiedzenie szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

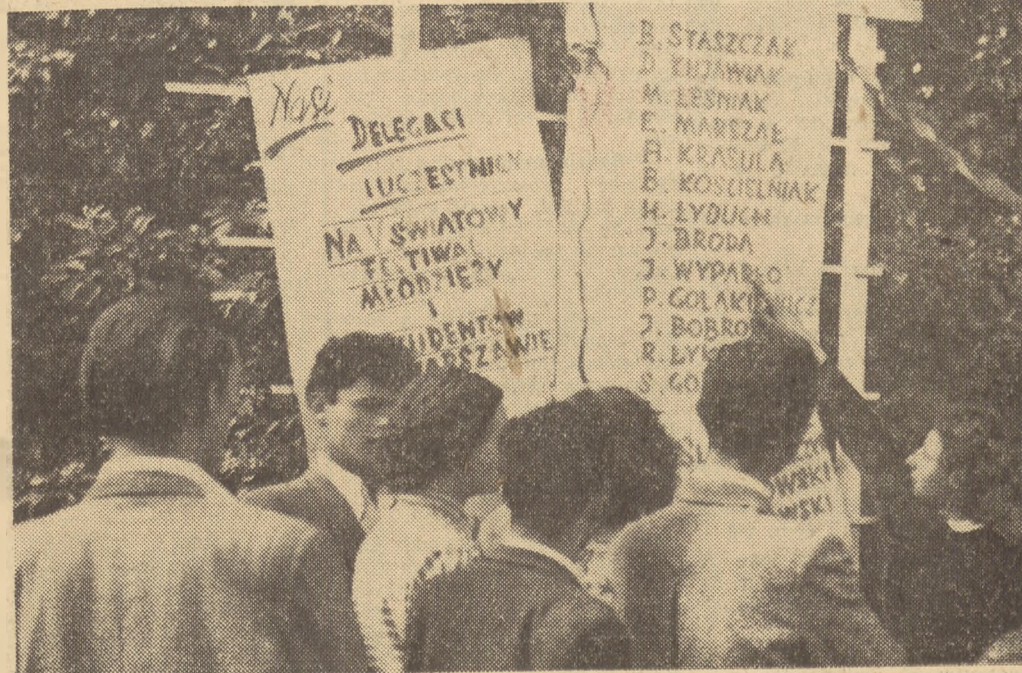
Oświadczenia premiera Bulganina i prezydenta Eisenhowera zamieszczamy na str. 4.

Cały kraj przygotowuje się do Święta Odrodzenia

W miastach i wsiach całego kraju w pełnym toku są przygotowania do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia — 22 Lipca. Szczególnie wiele imprez przygotowują komitety Frontu Narodowego. Odbijają się już uroczyste akademie, na których ludzie pracy podsumowują swój dorobek.

Na terenie całego województwa stalinogrodzkiego odbywają się obecnie zebrania obwodowych, gromadzkich, osiedlowych i miejskich komitetów Frontu Narodowego, na których omawiany jest program obchodu Święta Odrodzenia.

W przodującej kopalni przemysłu węglowego — „Stalln”, której zaboru w czynnie lipcowym postanowiono wydobyć w III kwartale br. 1.840 dodatkowych ton węgla, Komitet Obchodu 22 Lipca, opracował program uroczystości.



Festyn w Krakowskich Zakładach Sodowych

Wesoło tańczyły pary na zakładowym festynie przedfestiwalowym w Krakowskich Zakładach Sodowych. Festyn odbył się w pięknym parku zakładowym.

Orkiestra przestała grać. Dziewczyna i chłopcy zbrali się przed tablicą, na której wypisano nazwiska delegatów i uczestników Festiwalu wybranych przez młodzież KZS Pier-

Na Muchowcu

STALINOGROD. (Inf. wł.). W niedzielę w Stalnym Muchowcu w Stalinozdrożu od samego rana ciągnęły rzesze młodzieży. Muchowiec rozbrzmiewał śpiewem, śmiechem i tańcem. Było na co patrzeć. Na estradach tańczyły zespoły: pieśni i tańca z Kozłowej Góry, z huty „Zapola” z Fabryki Maszyn Górniczych w Zabrzu. Stadion sportowy na Muchowcu z trudem mógł pomieścić wszystkich zwolenników zawodów hippicznych, tak rzadko organizowanych w woj. stalinogrodzkiem. Zwolennicy sportu motorowego obserwowali na torze żużlowym pojedynek „Stali” Świętochłowice i „Gornika” Rybnik. Jedni grali w siatkówkę, inni mierzylili swoje siły na szermierkę. Tuż przed wieczorem na stadion uczestnicy imprezy zdobywali Sportową Odznakę Festiwalową.

A gdy nadszedł wieczór na estradach, na murawie przy świetle orkiestr tańczyły rozprawione pary. (K. T.)

Dalsi honorowi goście Festiwalu przybywają do Warszawy

18 bm. na zaproszenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przybyli do Warszawy dalsi goście honorowi Festiwalu: kompozytor węgierski — Rezső Kodály oraz pisarz kolumbijski — Jorge Zalamea.

Uroczysta akademii budowniczych Warszawy

W dniu 18 bm., z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia, odbyła się na stadionie ZS „Budowlani” w Warszawie uroczysta akademii budowniczych stolicy.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej budowniczych Warszawy w serdecznych słowach pozdrowił wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jędrzejowski. W przemówieniu swym mowa dokonał krótkiego podsumowania osiągnięć minionego 10-lecia, stwierdzając, iż poważny udział w tym przypadku pracowników budownictwa, wznoszących wspaniałe obiekty planu 6-letniego.

Na zakończenie uroczystej akademii wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jędrzejowski udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi przodujących pracowników naszego budownictwa.

Orderem „Sztandaru Pracy” II kl. udekorowani zostali: dyrektor MPRD w Warszawie J. Wysocki, przydziałca murarskiej ZRM 7 M. Siennicki, cieśla WPZBB St. Suka.

Delegacje zagraniczne zwiedziły Kraków

W dniach od 16 do 18 bm. bawiły w Krakowie delegacje towarzyszyw przyjaźni i współpracy z Polską, które przybyły do naszego kraju na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i wezmą udział w uroczystościach z okazji Święta 22 Lipca.

Sa to delegacje towarzyszyw przyjaźni z Polską, działających w Anglii, Austrii, Finlandii, Francji, Niemieckiej Republice Federalnej, Szwecji i Włoszech.

Za tych, którzy pojadą na Festiwal, pracować będą koleodzy

STALINOGROD. (Inf. wł.). Chociaż z huty „Bobrek” wyjedzie na Festiwal 45 ludzi, to produkcja zakładu nie poniży się. Młodzież na zebraniu zdecydowała, że zastąpi w pracy swoich przedstawicieli na Festiwalu i tak na miejsce brygady wytapia-czy Herberta Wojtyńka wybranej jako uczestników, utworzone nowa, tymczasowa brygada młodych stalowników. Składa się ona z oddzielających przez zespoły pracujących przy innych urządzeniach, które postanowiły pracować przez okres Festiwalu w zmniejszonym składzie. Podobna sytuacja jest na stalowniach wszystkich delegatów i uczestników.

Zobowiązania o zastępowaniu poparte są przyrzeczeniem, że „zastępcy” tak będą pracować, by nie spłacić honoru swoich kolegów, by ich nazwiska nadal figurowały w rzędzie najlepszych.

Podkreślając tę cenną inicjatywę młodzieży huty „Bobrek” wezwwała swoich kolegów z huty „Pokój” do pójścia w ich ślady.

(T.)

BIAŁYSTOK (Inf. wł.). Młodzież gromady Czerwoki, woj. białostockie postanowiła również zastąpić w pracy uczestników i delegatów na Festiwalu i pracować tak, aby w spółdzielni i gospodarstwach indywidualnych kampanie żywiołową zakończyć przed terminem. (S.)

Za tych, którzy pojadą na Festiwal — pracować będą koleodzy. Te ze wszelkich miar słuszną i godną naśladowania inicjatywę, jako pierwszą w kraju podjęła młodzież Południowych Zakładów Silników Elektrycznych M-7 w Tarnowie. Postanowiła ona przejąć zadania produkcyjne delegowanej na Festiwal 24-osobowej grupy uczestników zespołu artystycznego i pracować tak, aby mimo okresowego opuszczenia przez zespół warsztatów pracy, plan produkcyjny zakładów nie został naruszony. Inicjatywę młodzieży tarnowskiej podjęła młodzież Pabianic, wielu kopalń śląskich oraz warszawskich fabryk i urzędów. Dziś publikujemy powyższe informacje o dalszym podejmowaniu cennej inicjatywy.

Delegacja polska na Festiwal będzie liczyć ponad 2 tys. młodzieży. 140 tys. dziewcząt i chłopców będzie uczestnikami Festiwalu, setki młodzieży wezmą udział w festiwalowych popisach artystycznych i sportowych. Delegaci i uczestnicy Festiwalu zostali wybrani przez młodzież jako najlepsi w swych zakładach pracy, szkołach, uczelniach, urzędach i gospodarstwach rolnych. Wśród nich mamy wielu przedwiońców pracy, racjonalizatorów, mistrzów oszczędzania i jakości, brygadziści i produkcyjnych członków brygad produkcyjnych. Mamy wielką ilość produkcyjnych chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, robotników rolnych z PGR. Mamy wiele produkujących młodzieży z biur, instytucji i urzędów. Pozostawiają oni na pewien czas swój warsztat pracy.

Sprawą całej młodzieży powinno być niedopuszczenie, aby ich chwila nieobecności w pracy zakłóciła normalny tok produkcji.

Nie wolno nam dopuścić do tego, by choć jedna maszyna stała bezczynnie, albo pracowała na zwolnionych obrotach, by prace w polu uległy jakimkolwiek zakłóceniom lub naruszony został sierpniowy plan produkcji zakładów.

Tej walce o pełne wykonanie planu sierpniowego służą inicjatywa: za tych, którzy pojadą na Festiwal, pracować będą koleodzy. Inicjatywa ta powinna być najszerszą obietnicą całego kraju, powinna ona również porwać młodzież miast, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, która dotąd inicjatywy tej w większej skali nie podchwyciła.

Festiwalowe światło pokoju i przyjaźni obchodzić będzie nie tylko Warszawa, ale cały kraj. Podczas gdy wystawiancy młodzieży polskiej wraz z delegatami całego świata manifestować będą w Warszawie gotowość walki o utrwalenie pokoju i umocnienie przyjaźni między narodami, cała polska młodzież zwiększoną wydajnością pracy poprze tę manifestację, widząc najściślej i nierozważną więź między swoją pracą dla ojczyzny, a walką o utrwalenie pokoju.

Pięknym poparciem dla tej idei będzie właśnie zastąpienie delegatów i uczestników Festiwalu przy ich warsztatach pracy.

Przypominamy sopockiej spółdzielni...

W styczniu br. POM w Stawiskach oddał Spółdzielni Pracy w Sopocie do remontu samochód typu „Willis”. Przedstawiciele Spółdzielni solennie obiecali przekazać „Willisa” na chodzie 30 marca. Przed tym dniem Spółdzielnia powiadomiła jednak POM, że z powodu różnych obiektywnych trudności oddanie samochodu nastąpi 1 maja.



Minał jednak maj, minął czerwiec, a samochodu POM dotąd nie ujrzał, nie otrzymał nawet odpowiedzi na dwa listy, jakie wysłał do warsztatów remontowych w Sopocie.

Prosimy kierownictwo Spółdzielni w Sopocie o udzielenie nam odpowiedzi i ustalenie dokładnego terminu, kiedy POM w Stawiskach będzie się mógł zgłosić po odbiór samochodu.

(r. r.)



5.

ANTEK: — Czekaj... chwileczkę... daj mi się zastanowić... ..Z tej sklejki zostają kawałki... zaraz... gdyby ja łącząc nie na żebraka, a na paskach iącznikowych... to oszczędziły tyle, że...

6.

ANTEK: — ...że wystarczy na jeden dodatkowy kawałki. Rozumiesz? To jest chyba mój najlepszy pomysł w życiu! Jak wrócę, to zaraz spróbuję zastosować ten pomysł!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Architekci rumuńscy zpoznali się z naszym budownictwem

18 bm. na zakończenie pobytu w Polsce grupy architektów rumuńskich w Komlocie do Spraw Urbanistyki i Architektury spotkali się oni z polskimi architektami. Podczas spotkania goście podzieliли się swoimi spostrzeżeniami i uwagami na temat budowy osiedli mieszkaniowych, zakładów przemysłowych i obiektów socjokulturalnych, które zwiedzili.

W czasie 3-tygodniowego pobytu w Polsce goście zwiedzili nowe osiedla mieszkaniowe w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Gdyni, Krakowie i na Śląsku, zapoznali się z odbudową naszych zabytków, jak również interesowali się nowymi obiektami przemysłowymi.

SERDECZNOŚĆ I ZAUFANIE

Niedawno temu aktywiści z niektórych kopalń i zakładów przemysłowych dzieliли się na spotkaniu w redakcji swoim uwagami na temat pracy festiwalowej. Dużo miejsca w tej dyskusji zajął problem wychowania i stosunku organizacyjnego do młodych ludzi nie należących jeszcze do ZMP. Postuchajmy kilku głosów...

Tak trzeba

„W jednym z oddziałów naszego zakładu — mówił tow. Jerzy Osmański z PZWANN w Toruniu — pracował niezorganizowany młody robotnik. Na czesie Festiwalu wykonywał 200 proc. normy, ale społecznie nie udzielił się poza swoją pracą zawodową. Młodzi jednak postanowili wybrać go uczestnikiem Festiwalu. Tymczasem je-

den z członków Zarządu Zakładowego ZMP oświadczył: „Ponieważ Osmański nie udzielił się społecznie, nie może być uczestnikiem Festiwalu. Są lepsi od niego”. Nad tą kwestią rozpoczęła się żywa dyskusja. Padło wiele słów o sekcjach, młodym podejściu do ludzi. Młodego robotnika wybrano w końcu uczestnikiem Festiwalu. I kiedy zwrócono się do niego z propozycją chętnie wyjechał on z ekipą do POM oraz wykonał przydzielane mu zadania. Sprawa była przedmiotem szerokiej dyskusji wśród młodzi. Słuszne stanowisko wobec niezorganizowanego, serdeczność i zaufanie, jakie mu okazali zetempowcy, wodowały, że kilka dni po tym fakcie organizacja nasza wzrosła o 50 nowych członków”.

„Dlaczego tak mało młodzi wstępuje do ZMP? — powiedział tow. Fąs, przewodniczący ZMP przy kopalni „Stalinołód”. — Ja myślę — mówił dalej — że to się wiąże z całą pracą kół ZMP, z postawą jego członków. Zdarzało się u nas w kopalni i tak, że zetempowców organizacja kierowała na lepsze ścieżki a niezorganizowani pracowali na „panskich dniach”. Czy mogło to zachęcać i zbliżać do ZMP? Do naszego zarządu zwracają się obecnie coraz częściej niezorganizowani. Mówią, że chcą się uczyć, podnosić swoje kwalifikacje i proszą o pomoc. Pieciu skierowaliśmy ostatnio na kursy górnicze. Wzrasta z każdym dniem autorytet i zaufanie do ZMP wśród niezorganizowanych. Bywa tak, że przeciętnie w miesiącu organizacja nasza zwiększa się o 10 członków. To jest mało. Ale będziemy robić wszystko, by szybciej rosły nasze szeregi”.

„Razem — to znaczy zetempowcy pracują wspólnie z całą młodzieżą. Dają wzór i przykład innym. Przewodzą nie należącym do organizacji. Są z nimi w pracy, przy zabawie, z książką, na stadionie. ZMP i zetempowcy troszcą się o jak najlepsze warunki życia i pracy całej młodzieży.

„Razem — z nowymi tysiącami młodych dziewcząt i chłopców, wychowujących się w szeregach ZMP pragną coraz ośmielniej służyć naszej Ojczyźnie, budować jej piękne jutro.

„Razem młodzi przyjaciele! — to zawołanie niech stanie się treścią naszej codziennej pracy, brudu wychowywania w ZMP.

I. MARTYNIOWICZ

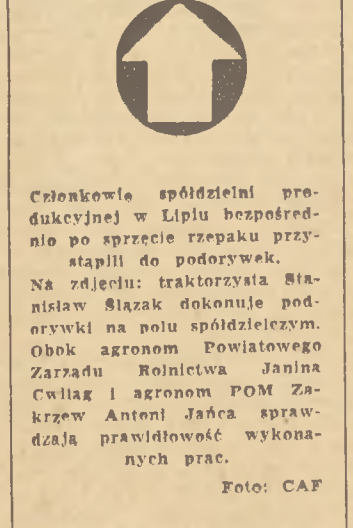


Foto: CAF



Miejskie Przedszkole przy ul. Krakowskiej w Białymstoku — to jeszcze jedna placówka socjalna, jaka przybyła miastu w bieżącym roku. Z nowego przedszkola zbudowanego wg. nowoczesnych zasad budownictwa tego rodzaju — korzysta 170 dzieci.

CAF Foto: Moti

W trakcie przygotowań do Festiwalu, a szczególnie przy

du. Wróćmy przed kamienicę

Johna. Jest wczesny poranek

dziewiętego maja wielkiego

roku insurekcji.

W ciągu nocy rękami tych,

którzy wywalczyli Warszawę

wolność, na Krakowskim

Przedmieściu ustawione zo-

stały szubienice. Stały także

na Rynku, przed Ratuszem,

Zawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.

Żawiliśi na nich targowiczanie.



(Dokończenie ze str. 1)

— Powiedzieć wobec tego, co u nas uważacie za najwłaściwsze...

— Poczekajcie sekundę...

Wig tak: w każdej gromadzie zorganizujemy zebra-

nie młodzieży z udziałem

starszego społeczeństwa. O-

głosimy na nim walkę młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

zaorganicznymi — w hucie

szkła w Czechach, w

wsiach Unin i Wiśkach.

— A dlaczego właśnie

w tych wsiach, a nie w

innych?...

— Bo to są duże wsie i

jest w nich dużo młodzie-

ży nie należące do organi-

zacji... Jak się orientu-

jemy — młodzieży tych wsi

ma sporo uprzedzeń, spo-

ro niejasności w sprawach

niemieckich, chcemy więc

zaprośić na spotkania de-

legatów z NRD, aby młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

zaorganicznymi — w hucie

szkła w Czechach, w

wsiach Unin i Wiśkach.

— A dlaczego właśnie

w tych wsiach, a nie w

innych?...

— Bo to są duże wsie i

jest w nich dużo młodzie-

ży nie należące do organi-

zacji... Jak się orientu-

jemy — młodzieży tych wsi

ma sporo uprzedzeń, spo-

ro niejasności w sprawach

niemieckich, chcemy więc

zaprośić na spotkania de-

legatów z NRD, aby młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

zaorganicznymi — w hucie

szkła w Czechach, w

wsiach Unin i Wiśkach.

— A dlaczego właśnie

w tych wsiach, a nie w

innych?...

— Bo to są duże wsie i

jest w nich dużo młodzie-

ży nie należące do organi-

zacji... Jak się orientu-

jemy — młodzieży tych wsi

ma sporo uprzedzeń, spo-

ro niejasności w sprawach

niemieckich, chcemy więc

zaprośić na spotkania de-

legatów z NRD, aby młode-

go z całym światem a po-

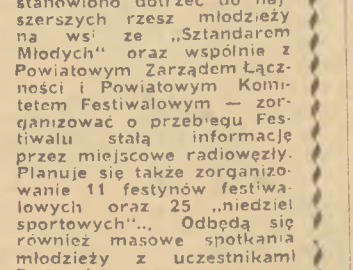
koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie



(Dokończenie ze str. 1)

— Powiedzieć wobec tego, co u nas uważacie za najwłaściwsze...

— Poczekajcie sekundę...

Wig tak: w każdej gromadzie zorganizujemy zebra-

nie młodzieży z udziałem

starszego społeczeństwa. O-

głosimy na nim walkę młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

zaorganicznymi — w hucie

szkła w Czechach, w

wsiach Unin i Wiśkach.

— A dlaczego właśnie

w tych wsiach, a nie w

innych?...

— Bo to są duże wsie i

jest w nich dużo młodzie-

ży nie należące do organi-

zacji... Jak się orientu-

jemy — młodzieży tych wsi

ma sporo uprzedzeń, spo-

ro niejasności w sprawach

niemieckich, chcemy więc

zaprośić na spotkania de-

legatów z NRD, aby młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

zaorganicznymi — w hucie

szkła w Czechach, w

wsiach Unin i Wiśkach.

— A dlaczego właśnie

w tych wsiach, a nie w

innych?...

— Bo to są duże wsie i

jest w nich dużo młodzie-

ży nie należące do organi-

zacji... Jak się orientu-

jemy — młodzieży tych wsi

ma sporo uprzedzeń, spo-

ro niejasności w sprawach

niemieckich, chcemy więc

zaprośić na spotkania de-

legatów z NRD, aby młode-

go z całym światem a po-

koj i udział młodzieży na-

szej, powiatu, w kampanii

znawco-miotowej oraz w

organizowaniu dostaw zbo-

ża dla państwa. W czasie

raci miejscowościach zor-

ganizujemy wielkie festyny

festiwalowe, a to: w Macie-

jowicach, Kłocowie, Ulezu i

Mastkowie... Zaplanowaliśmy

też spotkanie młodzieży z

uczestnikami i delegatami

Wreszcie. Istnieje przesłania-
czy wszystko problem zbroje-
st to równocześnie rezultat
przyczyna napiecia i nieuf-
ności, które dziś istnieją.
Brew podstawowym celem
planu NZ, zbrojenia w chwł-
decnej odrywają wiele wysił-
ku ludzkości od pracy twor-
czej — do celów nieproduk-
tywnych. Chcielibyśmy położyć
kres. Ale, oczywiście,
nikt nie ośmiela się uczynić
co wobec obawy przed na-

W tym pierwszym oświadczeniu na konferencji bardzo bezpiecznie wymienili niektóre problemy, interesujące mnie naród Stanów Zjednoczonych; związanie tych problemów leży w znacznym stopniu od nas czterech. Nasze spotkanie, które siłą rzeczy będzie krótkie, może przyczynić się do wzorzenia i wyprawienia w tych nowych sił niezbednych wprowadzenia nas rzeczywiscie na droge pokoju. Jestem przekonany, ze cala ludzkość będzie się modlila o to zarliwie.

Wielkim startem ogółowania ich do II MISM

atmosferę. W niedziele sportowcy nie mogą być przystąpić do placówek zawodkowych na stadionie centralnym.

Mimo jednak wysiłków wielu ludzi ofiarne pracujących nad tym, aby być najlepszym przygotowaniem naszych sportowców do Igrzysk, zdarza się niekiedy poważne niedociągnięcia.

Wzrost o nich: "Przegląd Sportowy" z dnia 11 bm. w artykule "9 x dla czego".

My do tej serii dodamy jeszcze jeden zarzut. Dlaczego nie uczucie obywateli, którzy siołowi w AWF? Jedyni tutejsi siołowi (w internacie zensk.m.) i duża ilość siołowych powołania, że nie dawańcie obiadów trwa około 3 godzin.

(a)

PIK NAŁYCE PRZED IGRZYSKAMI!

WARSZAWA. Na pływani CWKS zakończono w poniedziałek kontrole zawody pływackie,

prezentaacji Polski na I Miś MŚM (międzynarodowy konkurs) w klasie 200 m. Pierwszym drugu olimpia z Asio do kłuku milczy niespodzianek. Altruista sprawił miśdrużki zajął 2. miejsce, przegrywając z Niemcem Marchlewskim. Andrzej Salamon, po raz pierwszy znalazł się wśród zwycięzców, zdobywając 1. miejsce, który po zaczętej walce zwyciężył na 100 m motywk. - 1.11,6. Drugi, z Łódzkiego, Andrzej Kossowski - 1.12,8. Druga - przyniosła konkurencja 200 m grzebiel, gdzie zwyciężył Wołcowski - 2.34,9. Trzeci, z Łódzkiego, 2.34,9 przed Lutomskim - 2.36,8. Następnie bieg przynosi również rewelacyję zwycięstwo tym razem dla Polaka, który zdobył 1. miejsce, reprezentantów Polski - Nikodem Kosowski, który na 200 m klas. uzyskał 2.47,1. Drugim był Stieciuk 2.47,1.

Do dużej niespodzianki doszło również i w konkurencji 200 m grzebiel, gdzie zwyciężył Polak, mistrzach Lewicki o jedna dziesiątka wypreżdził znanego grzebielnicę - Bambala, uzyskując 2.16,0.

klasy, zwyciężyła Prochownikówna (3.02,3), przed Malinowską (3.07,3), a dopiero trzecie miejsce zajęła Gawronówna (3.09,7). Na 400 m. dow. jeszcze raz zwyciężyła Halina Dziukówna — 5.55,8. Płynąca samotnie „delfinina” czoło uzyskuje na 100 m — 1.27,0.

taki wspaniały racjonaliza-

(Patrz str. 1)

Redakcja: 8 02 68. Dział Korektury:
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ:
Prenumery - Cena mies - 2,50 zł,
za zamówienia przyjmuje Oddział
2-4-0177